

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie zebranych dowodów, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 marca 2018 r. dyspozytor pogotowani ratunkowego w K. otrzymał wezwanie do udzielenia pomocy medycznej kobiecie przebywającej w ośrodku (...), znajdującego się przy ul. (...) w K.. Zgłoszenie dotyczyło B. M., a pochodziło od jej syna P. M.. W tym dniu bowiem przyjechał on z B. odwiedzić matkę. Wtedy ujrzeć miał w jak złym stanie zdrowia ta się znajduje.

Celem udzielenia rzeczonyj pomocy na miejsce udali się ratownicy: K. K. oraz D. K.. Ci po przybyciu zastali kobietę leżącą w łóżku oraz dwóch mężczyzn, a jeden z nich posiadał dokumentację medyczną. Drugi zaś przedstawił się jako syn kobiety. Był to P. M.. Wulgarnie zażądał od ratowników wykonania ich obowiązków w stosunku do potrzebującej. Na prośbę opuszczenia pokoju na czas badania agresywnie i wulgarnie zaczął ubliżać K. K. i obrażać go (jak na k. 4), wyzywając go od „skurwieli” i „szmaciarzy”. Takie zachowanie przejawiał też do obecnej ratowniczkii D. K., wyzywając ją od „kurw” i „szmaciarzy”. Drugi mężczyzna z dokumentacją starał się uspokoić P. M.. Ten jednak nie chciał tego uczynić. Prowokował ratowników, aby wezwali Policję dla swej obrony i bezpieczeństwa. K. K. widząc, że sytuacja uniemożliwia wykonywanie obowiązków opieki medycznej, wezwał na miejsce funkcjonariuszy. Do czasu ich przybycia P. M. dalej lżył ratowników, zarzucał im niewykonywanie ich obowiązków. Jego agresywne zachowanie zainteresowało także innych lokatorów ośrodka, którzy wychodząc z budynku próbowali bezskutecznie uspokajać P. M.. Ten zaś zaczął także nagrywać całą sytuację swym telefonem komórkowym.

#### Dowody:

-zeznania K. K.- k. 2-4, 75

-zeznania D. K.- k. 12, 75

-wyjaśnienia oskarżonego P. M.- k. 8-9, 75

- nagranie z płyty CD- k. 10

- protokół oględzin płyty- k. 22-25

Po przyjechaniu funkcjonariuszy Policji P. M. uspokoił się. Interweniujący policjanci w związku z relacją ratowników zabrali P. M., który poddany został badaniom mającym zbadać stężenie alkoholu w jego organizmie, które wykazało, iż był on w stanie nietrzeźwym.

#### Dowody:

-zeznania K. K.- k. 2-4, 75

-zeznania D. K.- k. 12, 75

-wyjaśnienia oskarżonego P. M.- k. 8-9, 75

-dokumentacja med. P. M.- k. 11

P. M. jest zdrowy psychicznie, natomiast ma zaburzenia psychiczne i jest uzależniony od alkoholu. W chwili czynu był poczytalny, jednakże przebywał w stanie zwykłego upicia alkoholowego.

#### Dowód:

-opinia sądowo-psychiatryczna- k. 33-36

P. M. posiada obywatelstwo polskie, uzyskał wykształcenie średnie, jest elektrykiem i elektronikiem. Oskarżony jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Jest zatrudniony w firmie (...), z którego to tytułu otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie ok. 10 000zł. Był leczony psychiatrycznie w postaci hospitalizacji na oddziale psychiatrycznym, a także leczenia ambulatoryjnego. Jest uzależniony od alkoholu. Był kilkakrotnie karany, m.in. za naruszenie nietykalności, oszustwo, pozbawienie wolności, niszczenie rzeczy.

Dowód:

-wyjaśnienia oskarżonego P. M.- k. 8-9

-dane osobowe- k.18, 75

- dane o karalności z Krajowego Rejestru Karnego- k.19-20

Oskarżony P. M. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przyznał, iż rzeczywiście wezwał ratowników do swej matki. Był bardzo zdenerwowany jej złym stanem. Odczuwał silne emocje, złość i zdenerwowanie, które spowodowały, że w stosunku do przybyłego ratownika podejmował wulgarne określenia, a także agresję słowną, co do jego obowiązków. Miało to być jednak także spowodowane nieprawidłową jego zdaniem postawą K. K.. Zaprzeczył jednakże, aby swym zachowaniem miał obrażać drugą ratowniczkę D. K..

Dowody:

-wyjaśnienia oskarżonego P. M.- k. 8-9

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Wina i sprawstwo oskarżonego co do zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, w ocenie Sądu, na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów nie budzi wątpliwości. Wina oskarżonego objawiła się bowiem w okoliczności, iż w momencie zaistnienia możliwości dla dania przez oskarżonego posłuchu obowiązującym normom prawnym, ten porządek prawny, swym zachowaniem, naruszył.

Materiał dowodowy postępowania pozwolił na dokonanie jasnych i jednoznacznych ustaleń, które doprowadziły do rozstrzygnięcia o zasadności zarzutu postawionego P. M., który zakwalifikowane zostało jako przestępstwo z art. 226 §1 kk. Sąd opierając się na wszystkich zgromadzonych dowodach zrekonstruował przebieg zdarzeń będących przedmiotem postępowania.

W głównej mierze, Sąd dokonując tych czynności, oparł się na wyjaśnieniach samego oskarżonego, który nie przeczył, iż w dniu 5 marca 2018 r. w stosunku do interweniującego zespołu ratowniczego zachowywał się agresywnie i miał pretensje, co do ich działań podejmowanych do jego cierpiącej matki.

Te wyjaśnienia w sposób całkowity pokrywają się z zeznaniami samych pokrzywdzonych ratowników. Zarówno D. K., jak i K. K. zgodnie opisali przebieg rzeczonych zdarzeń. Zgodnie opisali przebieg ich wizyty w ośrodku, a także poszczególne zachowania oskarżonego. Zgodnie przedstawili, iż jego zachowanie było nadzwyczaj wulgarne i agresywne. P. M. zwracał się w ich kierunku słowami powszechnie uważane za obelżywe- jak na kartach. 4 i 12. Swymi działaniami utrudniał im i uniemożliwiał wykonanie obowiązków, dla wypełnienia których zostali na miejsce wysłani. Pokrzywdzeni zgodnie opisali, iż mimo prób uspokojenia oskarżonego zarówno przez nich, jak i innych obecnych w placówce osób, stan takowy nie został osiągnięty. Nastąpił dopiero po przybyciu patrolu Policji.

Przebieg zdarzeń prezentowany przez osobowe źródła dowodowe jest absolutnie logiczny i wzajemnie spójny. Wersja reprezentowana przez pokrzywdzonych, jak i w zasadniczej części samego oskarżonego układa się, zdaniem Sądu, w

logiczny i prawdziwy ciąg wydarzeń objętych niniejszym postępowaniem. We wszystkich tych relacjach jasno jawi się okoliczność, iż oskarżony awanturując się obrażał ratowników pogotowia ratunkowego. Sąd zakwestionował w zasadzie jedynie fragment wyjaśnień oskarżonego, a mianowicie ten, w którym oświadczył, iż wypowiedziane przez niego wulgaryzmy nie były kierowane do ratowniczkę D. K.. Już sama treść bowiem tych wyjaśnień ukazuje, iż P. M. obelżywie zwracał się do przybyłych, kwestionując ich czynności, wulgarnie żądał ich działania, wygłaszał pretensje o brak chęci do pojawienia się w ośrodku. Sama pokrzywdzona podkreśliła zaś, iż z racji wykonywanego zawodu ma ona do czynienia z różnymi agresywnymi zachowaniami. Jednakże to zachowanie oskarżonego charakteryzowało się taką brutalnością w przekazie, że pokrzywdzona zapamiętała to zdarzenie i uznaje je za wyróżniające się w tym aspekcie.

Takie zeznania są w pełni przekonujące i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Z tych względów Sąd zawierzył właśnie im, a nie wersji oskarżonego, który w końcu przyznał, iż był niezadowolony z działań służb, a więc i także ratowniczkę medycznej. Tym samym kierowanie pod ich adresem wulgaryzmów i obraz dotykało także osoby D. K..

Przedstawionej wersji zdarzeń odpowiada także pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a to w postaci zapisów dołączonej płyty CD oraz dokumentacji medycznej oskarżonego. Z nagrania wynika obraz zachowania oskarżonego przedstawiany przez pokrzywdzonych. Wielokrotnie podczas nagrania formułuje on wulgarne zarzuty, wzywany do spokoju nie czyni tego. Samo nagranie zaś nie budzi większych wątpliwości i brak podstaw do kwestionowania jego autentyczności. Przyjąć zatem należało, iż jego zawartość referuje przebieg zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem.

Sąd w całości nadał walor godnej wiary sporządzonej opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżonego. Jej wyniki są jasne i spójne. Opinię wydano w sposób dokładny i zgodny z obowiązującymi w tym zakresie wymogami.

Powyższe materiały łącznie dały więc podstawę do przyjęcia stanowiska, iż oskarżony dopuścił się czynności na szkodę pokrzywdzonych, naruszył ich dobra w postaci czci i dobrego imienia.

Zgodnie z treścią art. 226 §1 kk, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Rzeczony czyn zabroniony polega zatem na kierowaniu takich słów i sformułowań wobec innej osoby, które powodują jej znieważenie. Co więcej czynności te muszą być kierowane do specjalnego rodzaju podmiotu, jakim jest funkcjonariusz publiczny, znajdujący się trakcie wykonywania swych czynności, a dokonywanie znieważenia musi odbywać się w związku ze spełnianiem tychże obowiązków. Definicja funkcjonariusza publicznego zawarta została w art. 115 § 13 kk. Jednakże zasadnicze znaczenie ma tu zapis art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Ten wprost formułuje ochronę dla ratowników medycznych taką jaką obejmuje funkcjonariuszy publicznych Kodeks Karny. Stanowi on bowiem, iż „Osoba udzielająca pierwszej pomocy albo kwalifikowanej pierwszej pomocy, osoba wchodząca w skład zespołu ratownictwa medycznego, osoba udzielająca świadczeń zdrowotnych w szpitalnym oddziale ratunkowym, dyspozytor medyczny podczas wykonywania swoich zadań oraz wojewódzki koordynator ratownictwa medycznego wykonujący zadania, o których mowa w art. 29 ust. 5, korzystają z ochrony przewidzianej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. z 2017 r. poz. 2204 oraz z 2018 r. poz. 20, 305 i 663) dla funkcjonariuszy publicznych.”

Wskazane przestępstwo jest czynem o charakterze formalnym, nie wymaga zaistnienia jakiegokolwiek skutku. Jak wypowiedział się bowiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r. , sygn. II AKa 218/12: „Przedmiotem ochrony w art. 226 § 1 k.k. jest autorytet osób realizujących pełnieniem swych obowiązków działalność instytucji państwowych, a także ich godność. Jest to przestępstwo bezskutkowe, tj. nie wymaga nawet doznania przez adresata poczucia poniżenia.”

Nie budzi wątpliwości, iż obecność K. K. i D. K., zatrudnionych na stanowiskach ratowników, w dniu i miejscu opisywanych zdarzeń było wynikiem właśnie ich zatrudnienia. Osoby te znalazły się na miejscu celem wypełnienia

swych obowiązków służbowych. Zaś P. M. kierował swe zachowania właśnie w związku podczas ich działań i w związku z podjętą interwencją. Także nie może budzić wątpliwości, iż użyte zdania i sformułowania miały oczywiście charakter obraźliwy i uwłaczający. Ze strony podmiotowej P. M. wypowiadał je właśnie ze względu na swe niezadowolenie i złość na ratowników. Mimo upojenia alkoholowego miał pełną świadomość znaczenia wypowiedzianych słów, a jego celem było wyładowanie agresji i zmuszenia ratowników do dania mu posłuchu.

Bezspornym jest zatem, iż w związku z wypowiedzeniem w stosunku do ratowników K. K. i D. K. słów wulgarnych i zdań obrażających, P. M. wypełnił wszystkie znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu zabronionego z art. 226 §1

Ostatecznie więc, Sąd bez wątpliwości dokonał łącznych ustaleń o sprawstwie i winie oskarżonego co do zarzucanego mu czynu. Działania oskarżonego były przez niego zawinione. W sprawie brak okoliczności wyłączających jego winę. Występujący stan upojenia alkoholowego nie odstępował od zwykłego, a oskarżony mimo jego wystąpienia był w stanie dać posłuch obowiązującym normom prawnym. Opisywane zachowania zaś w swej negatywnej zawartości przedstawiają się społeczną szkodliwością zdecydowanie przekraczającą stopień znikomy.

Sąd uznając dokonanie przestępstwa wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności, kierując się dyspozycją art. 53 §1 i 2 kk. Kara ta mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie przekracza także stopnia winy oskarżonego. Odpowiada także stopniowi społecznej szkodliwości jego czynu. Na jej stan wpływ miały takie kwantyfikatory z art. 115 §2 kk, jak: nieznaczny stopień wyrządzonej szkody, motywację sprawcy i okoliczności sprawy, a więc działanie także pod wpływem stanu zdrowia matki oskarżonego. Jednocześnie na podwyższenie szkodliwości wpływ miał zamiar oskarżonego, który działał chcąc obrazić i znieważać ratowników, ale także okoliczność działania pod wpływem alkoholu.

Decydując o końcowym wymiarze kary Sąd na niekorzyść poczytał oskarżonemu przede wszystkim jego dotychczasowe życie, a zwłaszcza karalność i występowanie przeciw przepisom prawa. Uprzednie skazania, zdaniem Sądu, dobitnie wskazują, iż oskarżony charakteryzuje się brakiem szacunku dla obowiązujących norm, nie respektuje powszechnie przyjętych zasad. Nadto, wysnuć można hipotezę, iż dotychczas stosowane represje karne nie dały należytych rezultatów i nie spełniły pokładanych w nich funkcji odwiedzenia oskarżonego od łamania prawa. To też spowodowało, iż Sąd zdecydował się zastosować sankcję w postaci bezwzględnej izolacji oskarżonego. Mając bowiem na uwadze warunki i właściwości P. M. inne kary zdają się nie mieć szans na uzyskanie odpowiedniego rezultatu i wzbudzeniu w oskarżonym właściwych postaw.

Sąd wziął jednak pod uwagę, że oskarżony przyznał się do winy, choć jednocześnie usprawiedliwiał i umniejszał swe działania próbując winić za zajście także interweniującego ratownika. Sąd baczyl także, iż sam oskarżony wystąpił z propozycją zadośćuczynienia pokrzywdzonemu. Łącznie zatem wszystkie te aspekty spowodowały decyzję o wymierzeniu kary izolacyjnej w granicach najniższego wymiaru, a więc 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z dyspozycją art. 46 § 1 kk orzeczono także względem oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonych kwot po 150 zł tytułem zadośćuczynienia im za wyrządzoną przez niego krzywdę. Zdaniem Sądu, rozstrzygnięcie w tym zakresie będzie miało na oskarżonego nieoceniony wpływ wychowawczy.

Natomiast, na podstawie art. 627 kpk Sąd w całości obciążył oskarżonego obowiązkiem ponoszenia kosztów sądowych, które zaistniały w trakcie przedmiotowego procesu, a to w kwocie 512 zł, na które złożyły się koszty doręczeń- dwa razy po 20 zł, uzyskania informacji karnych o oskarżonym- 30 złotych oraz opinii biegłego sporządzonej w sprawie- 382 zł. Nadto, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążono oskarżonego stosowną opłatą w wysokości 60zł. Decyzja ta spowodowana jest rzeczywistą sytuacją finansową oskarżonego. Jej stan pozwolił na ocenę, iż oskarżony jest w stanie ponieść koszty procesu bez istotnego uszczerbku dla utrzymania siebie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji.